

# DZIENNIK WILEŃSKI

## GŁOS WILEŃSKI



Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr. 1, telefon 12-44  
Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 20 do 24

Konto P. K. O. Nr. 700.206.

Rok XXI.

Wilno, Wtorek 14 Grudnia 1937 r.

Nr. 343

Lotnicy japońscy zatopili kanonierkę St. Zjedn.

### Zatarg japońsko - amerykański Zginęli urzędnicy ambasady U.S.A. i 96 osób

SZANGAJ, 13.12. Samoloty japońskie zatopili między Nankinem i Wuhu amerykańską kanonierkę „Panay”. Była to t. zw. „pływająca ambasada amerykańska”. Na pokładzie kanonierki znajdowało się 65 osób, w czym czterech sekretarzy ambasady. 54 osoby, między którymi znajdują się sekretarze ambasady, dopłynęły wpław do brzegu. Istnieje obawa, że szeregi osób zginęło, a wiele jest rannych. Również kilka statków-cystern „Standart Oil Company” zostało zatopionych.

WASZYNGTON 13.12. Sekretarz stanu Hull odmówił udzielenia wyjaśnień na temat incydentu z kanonierką „Panay”. Wiadomość o incydencie przyniosła specjalne wydanie pism już w nocy. Sprawa wywołała duże wrażenie. Niektóre osobistości polityczne, jak np. Fish, przedstawiciel republikanów w Nowym Jorku, domagać się będzie natychmiastowego wycofania wszystkich statków amerykańskich z rejonu walki, celem uniknięcia nowych incydentów. Jednakże większość posłów i senatorów jest zdania, że bezpośrednim następstwem incydentu może być energiczne stanowisko rządu Stanów Zjednoczonych wobec Japonii.

LONDYN 13.12. Nad światem zawisł ubiegłej nocy poważny konflikt. Kanonierka floty amerykańskiej „Panay” została zbombardowana na rzece Żółtej pomiędzy Nankinem i Wuhu przez samoloty japońskie i zatopiona. Wypadek ten wydarzył się w odległości 25 mil w górę rzeki od Nankinu. Kanonierka amerykańska zarzuciła kotwicę blisko brzegu koło Holsien dla zabrania kilku ewakuujących się amerykańców. Na pokładzie kanonierki oprócz załogi znajdowała się już grupa osób ewakuowanych z Nankinu, w tym 4 członków ambasady brytyjskiej, kilku dziennikarzy amerykańskich i angielskich oraz wiele osób zatrudnionych w filiach amerykańskich towarzystw naftowych w Nankinie i okolicznych miastach portowych na rzece Żółtej. „Panay” służyła w ostatnich dniach po ewakuowaniu ambasady amerykańskiej z Nankinu jako pływające biuro ambasady pod kierownictwem sekretarza ambasady Atchesona, któremu towarzyszyli zastępca attaché wojskowego kpt. Roberts, sekretarz kancelarii i urzędnik do spraw sztyru. Zostali oni wszyscy uratowani. Liczba osób, które utonęły wraz z kanonierką wynosi 18.

SZANGAJ, 13.12. Ambasador japoński Kawagoe przesłał telegraficznie do ambasadora St. Zjednoczonych w Hankou, Johnsona, wyrazy ubolewania rządu japońskiego z powodu incydentu z kanonierką „Panay”. Ambasador Johnson zawiadomił departament stanu o zatonięciu

trzech statków-cystern, wiozących ułohodzców.

TOKIO, 13.12. Minister spr. zagr. Hirota złożył na ręce ambasadora St. Zjedn. Grewa wyrazy ubolewania, z powodu zatopienia kanonierki „Panay”.

Ambasador japoński w Waszyngtonie Saito otrzymał telegraficznie polecenie złożenia ubolewania w departamencie stanu.

Ministrowie wojny i marynarki złożyli wyrazy ubolewania na ręce amerykańskich attachés morskiego i wojskowego St. Zjedn. w Tokio

TOKIO, 13.12. Przyboczna rada cesarska zebrała się o godz. 14-ej. W naradzie biorą udział m. in. premier ks. Kohoye oraz min. spraw zagr. Hirota.

#### 96 ZATOPIONYCH

NOWY JORK, 13.12. Reuter donosi, iż liczba ofiar z powodu bombardowania i zatopienia przez samoloty japońskie kanonierki amerykańskiej „Panay” jest znacznie większa niż przypuszczano.

Na pokładzie kanonierki znajdowało się 150 marynarzy i pasażerów. Przy życiu pozostały 54 osoby.

#### KONFERENCJA

LONDYN, 13.12. Charge d'affaires ambasady St. Zjednoczonych w Londynie Herschel Johnson odbył rozmowę z min. Edenem na temat incydentu z Japonią z powodu zaatakowania okrętów brytyjskich i amerykańskich przez lotników japońskich.

#### NOTA AMERYKANSKA

WASZYNGON, 13.12. W związku z zatopieniem kanonierki „Panay” prezydent Roosevelt przesłał na ręce cesarza Japonii wyrazy głębokiego żalu, że podobny incydent mógł mieć miejsce. Jednocześnie rząd St. Zjedn. wystosował do rządu tokijskiego żądanie pokrycia szkód, przeproszenia i zagwarantowania, że podobny wypadek się nie powtórzy.

#### WINNI BĘDĄ UKARANI

SZANGAJ, 13.12. Przedstawiciel armii japońskiej oświadczył w związku z bombardowaniem kanonierki „Panay”, że rząd japoński zamierza ukarać winnych po uprzednim przeprowadzeniu dokładnego śledztwa. Lotnicy oświadczyli, że w chwili zrzucania bomb przekonani byli, iż mają do czynienia z chińskimi statkami.

### Nankin zdobyty Chińczycy cofają się w kierunku Su-Czou

TOKIO, 13.12. W niedzielę w południe wojska japońskie zdobyły wszystkie bramy Nankinu. Kolumny japońskie zajęły w poniedziałek rano rezydencję marsz. Czang-Kai-Szeka, główną kwaterę komitetu wojskowego oraz szkołę kadetów.

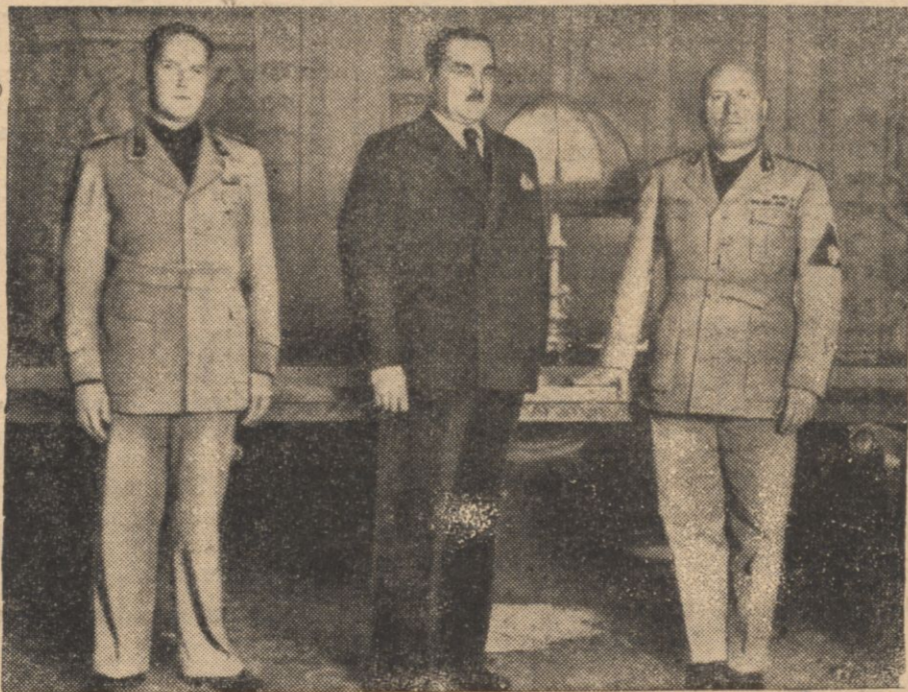
Desant japoński zajął Pukou, miasto położone po drugiej stronie rzeki Jangtse, naprzeciwko Nankinu. Główne siły chińskie rozpoczęły wczoraj odwrót z Nankinu na północny brzeg rzeki Jangtse.

TOKIO, 13.12. Szczerzy zdobył bramy Czungczan w Nankinie, które nastąpiło dziś rano o godz. 6-ej

są następujące: Już o świcie oddziały, które przy pomocy pontonierów przekroczyły fosę, rzuciły się przez wylomy w murze do szturmu na fortyfikacje wschodnie. Łamiąc zacięty opór przeciwnika oddziały japońskie zdobyły wieżę przy bramie Czungczang i wywiesiły na niej chorągiew japońską. Artyleria japońska dziesiątkowała tymczasem oddziały chińskie, które rozpaczliwym wysiłkiem usiłowały przeciwstawić się wtargnięciu Japończyków do miasta.

NANKIN, 13.12. O zachodzie słońca Nankin został całkowicie zajęty przez wojska japońskie.

#### PODRÓŻE DYPLMATYCZNE.



Min. jugosłowiański, Stojadinowicz, u Mussoliniego.

## POD KAŻDĄ CHOINKĄ

powinien być podarek od Braci Jabłkowskich

DLA DZIECI  
mniejszych i większych:

Piękny wybór zabawek.  
Narty, łyżwy i sanki.  
Całkowity sprzęt sportowy.  
Choiki „minijaturki”.

DLA PANI:

Materiały wełniane, okazjonalne.  
Swetry, spodnie, bluzki.  
Piękna bielizna jedwabna.  
Torebki, rękawiczki, pończochy i t. p.

DLA PANA:

Koszule, krawaty, piżamy.  
Wiatrowki i spodnie narciarskie.  
Rękawiczki, szaliki i czapki narciarskie.  
Nesesery, walizki, pledy i t. p.

PLYTY gramofonowe świąteczne.

PORCELANA, szkło i naczyńna kuchenna.

RESZTKI różnych materiałów.



**JABŁKOWSCY**  
magazyn zadowolonych klientów

### Bereza dla bandytów i oszustów Uwięziono właściciela 17-tu kamienic

WARSZAWA, 13.12. Urzędowo donoszą: Ministerstwo Spr. Wewn. zwracając uwagę na częste wypadki zbrodni popełnianych przez przestępców zawodowych, często z bronią w ręku, postanowiło w ich zwalczaniu posłużyć się dekretem Pana Prezydenta o obozach izolacyjnych.

W wyniku prowadzonej akcji osadzono dotychczas stu kilkudziesięciu zawodowych przestępców przeciwko życiu i mieniu, oraz aferzystów, spekulantów i szmuglerów.

Osoby eksportowane do miejsca odosobnienia zostały wybrane w sposób najbardziej skrupulatny i re-

krutują się wyłącznie z elementów szczególnie niebezpiecznych, zawodowo zajmujących się działalnością przestępczą, dotkliwym naruszeniem interesów ludności i państwa.

Wśród osadzonych znajdują się przestępcy, którzy dotychczas na podstawie poszczególnych wyroków sądowych, spędzili w więzieniach przeszło po 20 lat, jeden zaś z nich był karany 48 razy.

W liczbie ostatnio osadzonych spekulantów i przemytników znajduje się właściciel 17 kamienic i 2-ech majątków ziemskich.

### Bierówna 8, Lewicka 4 lata więzienia Wyrok w procesie komuny lubelskiej

LUBLIN, 13.12. Po przeszło miesięcznej rozprawie w Sądzie Okręgowym w Lublinie zapadł dziś o godz. 14-ej wyrok w procesie 39 oskarżonych o działalność wyrotową.

Wyrokiem sądu skazani zostali główni oskarżeni Franciszek Józwiak i Dawid Lerner po 10 lat więzienia, Mieczysław Korzeniowski i Mira Bierówna po 8 lat. Wanda Lewicka skazana została na 4 lata więzienia.

Poza tym skazano 2 oskarżonych po 7 lat więzienia, 9 po 6 lat, siedmiu po 5 lat, dziesięciu po 4 lata, 3 po 3 lata i czterech po 2 lata, w tym 3 osoby z zawieszeniem. Część oskar-

żonych pozbawiona została praw na przeciąg 10 lat, inni zaś na okres

**Proszki**  
"MIGRENO-NERVOSIN"  
KOGUTEK  
ZASTOSOWANIE:  
GRYPA, PRZEZIEBIENIE  
BÓLE GŁOWY/ZĘBOWE i t. p.

5 lat. Wszystkim zaliczono areszt śledczy.

### Pisma pozbawione debitu

WARSZAWA, 13.12. Ministerstwo Spr. Wewn. odebrało debity pocztowy niżej wymienionym drukom, ponieważ zawierały one w swej treści cechy przestępstw, przewidzianych w kodeksie karnym, a mianowicie: czasopismu „Nasze słowo”, wydawanemu w języku ukraiń-

skim w Paryżu, czasopismu „Pariser Hajnt”, wydawanemu w języku żydowskim w Paryżu, czasopismu „Der Tagethe Day”, wydawanemu w języku żydowskim w Nowym Jorku, książce p. t. „The brothers Ashkenazi” J. J. Singer, wydawanej w języku angielskim w Londynie.

## Miłą niespodziankę

sprawisz swoim bliskim, ofiarując upominek gwiazdkowy w postaci — bluzeczki jedwabnej lub piżamy, pięknej i trwałej bielizny, przeslicznego przybrania do sukni wieczorowej, pary gustownych spiniek lub krawata najmodniejszych deseni, wreszcie kostiumu narciarskiego, czy kompletną ślizgawkę. — A o wyborze i tanioci przekonasz się, odwiedzisz.

**POLSKĄ SKŁADNICĘ GALANTERYJNĄ  
FRANCISZKA FRLICZKI  
WILNO, ul. ZAMKOWA Nr. 9, tel. 6-46.**

Specjalny rabat gwiazdkowy!

## Czwarta partia sanacyjna Zjazd konserwatystów w Warszawie

W niedzielę obradowali w Warszawie organizacje konserwatystów z całej Polski. Uwagę zwracała duża ilość przedstawicieli. Poznanińskiego, a także Małopolski. Niedopisała podobno Wileńszczyzna. Celem zjazdu była konsolidacja myśli konserwatywnej w Polsce, która to sprawa była przedmiotem zarówno obszernego referatu politycznego, jaki wygłosił ks. Janusz Radziwiłł, jak i ożywionej dyskusji.

Ks. Radziwiłł poddał ocenie naszą sytuację polityczną, zwracając uwagę, że ciąży na niej słabość rządu, który na terenie społeczeństwa niema oparcia w zorganizowanej myśli politycznej. Ze słabości tej wynika zarówno obawa przed krytyką, jak i rozbudowanie ingerencji, oraz stosowanie represyj często nielegalnych, a zawsze niemoralnych. Słabość rządu powiększana jest jego bezprogramowością w szeregu zasadniczych spraw.

Mówiąc o O. Z. N. ks. Radziwiłł przeciwstawił jego zamierzenia praktyce. Zamierzenia, idące po linii umiaru społecznego, w pełni odpowiadały światopoglądowi konserwatystów. Praktyka odbiega jednak od tych zamierzeń. Cięża na niej z jednej strony wpływy ludzi, o sprzecznym z ideologią O. Z. N. obliczu, którzy do przystąpił, a z drugiej strony — niejasny stosunek O. Z. N. do rządu.

To rozczarowanie do OZ.N. skłania właśnie konserwatystów do pod-

jęcia na własną rękę wysiłku dla skonsolidowania ludzi, hołdujących poglądom zachowawczym, wokół wspólnego programu.

Zasady tego programu są następujące: Poza ogólnie znanymi zasadami myśli konserwatywnej, staje ona na gruncie obecnej Konstytucji; wypowiada się za zmianą ordynacji wyborczej, odrzucając jednak możliwość powrotu do ordynacji przedmowej; domaga się przywrócenia samorządu; w sprawie żydowskiej staje zasadniczo na gruncie enuncjacji ks. kardynała Hłonda, a praktycznie jej rozwiązanie wiąże w łosowaniu emigracji; w dziedzinie wychowania młodzieży podkreśla konieczność współpracy rodziny, Kościoła i państwa, przy czym wyowiada się przeciwko narzucaniu przez państwo — wychowawcy takiego lub innego programu politycznego.

Wśród szeregu momentów, poruszanych w dyskusji, a idących na ogół po linii powyższego programu, dość szeroko była dyskutowana sprawa ordynacji wyborczej, przy czym odniosło się wrażenie, że wielu uważa ordynację przedmową za gorszą, niż obecna, która została jedynie spaczona w praktyce przez interwencję wyborczą czynników administracyjnych.

Z powyższego widać, że konserwatyści pozostają nadal w ramach obozu sanacyjnego, nie chcą natomiast iść pod komendę p. Koca-

Obok Ozonu, Naprawiaczy, Rolników jest to czwarta zorganizowana grupa sanacyjna, jeśli uznamy, że legionistów i powiaty pogodzili się z Ozonem.

## Chińczycy i Rosjanie rządzą w wywiadzie czerwonej Hiszpanii

LIZBONA. 13.12. Donoszą tu z Hiszpanii czerwonej, że cały kontrwywiad tamtejszy jest w ręku Rosjan i Chińczyków, którzy tu przybyli jako studenci chińscy celem jakoby zwiedzenia terenów, okupowanych przez wojska czerwone.

BARCELONA. 13.12. W ciągu całego dnia wczorajszego lotnictwo gen. Franco prowadziło bardzo oży-

wioną działalność, na wybrzeżu śródziemnomorskim. Bombardowano m. Sagonte i okolice.

MADRYT. 13.12. W niedzielę o godz. 19.30 artyleria powstańcza rozpoczęła ostrzeliwanie stolicy. Dziesiątki pocisków padły w centralnych dzielnicach miasta, zwłaszcza na Gran Via.

## Prześladowanie Polaków na Litwie Grzywny za naukę po polsku

KRÓLEWIEC. 13.12. Kiejdański naczelnik powiatu ukarał Franciszkę Stopieżyńską, zam. w Urniasach i Alinę Stumbrewiczównę z Roszcz grzywną po 175 litów za na-

uczanie dzieci po polsku bez specjalnego zezwolenia. Poza tym ojcowie uczących się dzieci w liczbie 15-tu ukarani zostali grzywną po 50 litów.

## Nadużycia na Litwie Malwersacje w policji i więziennictwie

KRÓLEWIEC. 13.12. Z Kowna donoszą: Prasa litewska donosi o szeregu nowych malwersacji, dokonanych w litewskich urzędach. W Kałwarii aresztowano kierownika policji, który przyłuszczył sobie znaczną sumę pieniędzy. Również w

państwowym zakładzie dla obłąkanych stwierdzone zostały większe nadużycia. Dyrektor więzienia w Szawlach został skazany za defraudację i znalazł się w tym więzieniu, w którym był dyrektorem.

## Wybory miejskie w Nowogródku

NOWOGRÓDEK. Dn. 11 b. m. starosta nowogródzki zarządził wybory do rady miejskiej w Nowogród-

ku. Głosowanie odbędzie się dn. 9 stycznia 1938 r. Miasto podzielone zostało na 5 okręgów wyborczych.

## Znów „tamowanie ruchu” Akcja bojkotowa Stron. Narodowego trwa

W poniedziałek w dalszym ciągu trwała akcja bojkotowa. W godzinach popołudniowych członkowie Str. Narod. rozpoczęli pikietowanie sklepu aptecznego Prużana, sklepu materiałów piśmiennych Hellera, sklepu galanteryjnego Gurwicza i owocarni Bunickiego i Kunelsa. Przy pikietowaniu Prużana policja nie pozwalała przechadzać się na-

wet parami ze względu na „tamowanie ruchu” podczas gdy na przeciwległej stronie ulicy zebrał się tłum ciekawych, zatrzymując zupełnie ruch pieszy.

Pod sklepem Prużana zatrzymano narodowca Jankowskiego i Dobrzańskiego pod zarzutem „tamowania ruchu”.

## Parafialne zebrania antykomunistyczne

Jak wiadomo, w niedzielę rozpoczął się w Wilnie „Tydzień antykomunistyczny”, zorganizowany przez Stronnictwo Narodowe przy współudziale Akcji Katolickiej. W ramach tego „Tygodnia”, który ma na celu uświadomienie społeczeństwa o zgubnych skutkach propagandy wyrotowej, odbędą się zebrania parafialne, urządzone przez parafialne zarządy Akcji Katolickiej. Takie

właśnie zebranie odbędzie się dziś o godz. 7 wiecz. w parafii św. Jakuba i Filipa, a jutro o godz. 8 wiecz. w par. św. Rafała. Poza tym odbędą się podobne zebrania w parafiach: Wszystkich Świętych i Najsw. Serca Jezusowego. W przyszłą niedzielę o godz. 12 m. 30 odbędzie się w sali przy ul. św. Anny 13 wielkie zebranie antykomunistyczne dla parafian parafii po-Bernardyńskiej. (m)

## Zebranie antykomunistyczne Chrześcijańskiego Związku Rzemieślników

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie Chrześcijańskiego Związku Rzemieślników w obecności około 100 osób, na którym referat o niebezpieczeństwie komunizmu i o sposobach jego zwalczania wygłosił przedstawiciel Stronnictwa Naro-

dowego p. Borowski. Zebrani wysłuchali przemówienia z uwagą, a wezwaniu mówcy do organizowania się w szeregach Stronnictwa Narodowego jako najskuteczniejszej broni w walce z komunizmem, przyjęli gromkimi oklaskami.

## Nowi kardynałowie

RZYM, 13.12. W dniu dzisiejszym na tajnym posiedzeniu konsystorza ogłosił Papież Pius 9-y nazwiska nowomianowanych kardynałów. Kardynałami są: Arcybiskup Wenecji Piazza, dotychczasowy nuncjusz w Białogrodzie; Pellegrinetti, Arcybiskup Westminsteru Hinsley; Sekretarz nadzwyczajny spraw kościelnych, Pizzardo i Arcybiskup Lyonu Gerlier.

Przed ogłoszeniem nazwisk kardynałów, wygłosił Ojciec św. przemówienie, na wstępie którego złożył podziękowanie Bogu za szczęśliwy przebieg swej choroby oraz pomyślne rezultaty odbytych ostatnio kongresów eucharystycznych. Nie mniej jednak — oświadczył w dalszym ciągu Papież — nie może on się powstrzymać od podzielenia się z zebranymi swymi głębokimi troskami i smutkiem. Jeśli się zwróci oczy na Daleki Wschód, widzi się w jakich niebezpieczeństwach znajdują się tam i ile szkód ponieśli głosiciele

ewangelii. Jeśli zwrócimy oczy na Europę, widzimy z niemiernym smutkiem bezecne i okrutne rzeczy, dziejące się w Rosji. Również tak drogi sercu Papieża katolicki lud Hiszpanii narażony jest na ciężkie klęski, jakkolwiek można już żywić nadzieję, iż wkrótce nastaną tam lepsze czasy. W Niemczech panują także nastroje nieprzychylnie dla rozwoju i życia chrześcijańskiego.

## Starcie w Palestynie

JEROZOLIMA. 13.12. W północnej Palestynie doszło do poważnych starć między wojskiem i policją z jednej strony, a arabskimi aktywistami z drugiej. Oddziały wojskowe poniosły straty w zabitych.

## Protest amerykański

NOWY JORK. 13.12. Sprawa tajemniczego zaginięcia małżonków Robinson w Moskwie, która wywołała tu wielkie wzburzenie, została poruszona w kongresie. Senator Cofeland domagał się przeprowadzenia surowego śledztwa. Sekretarz stanu Hull zakomunikował w sobotę sowietowskiemu ambasadorowi Trojanowskiemu, że rząd Stanów Zjednoczonych jest poważnie zaniepokojony widocznym brakiem ułatwień ze strony komisariatu do spraw zagranicznych i nastaje na tym, by rząd sowiecki poczynił kroki w tej sprawie.

## Sowieckie wybory

MOSKWA. 13.12. O północy wybory zakładowe i obwodowe rozpoczęły obliczanie głosów do Rady Związku i do Rady Narodowości.

## Podróż min. Delbosa

BIAŁOGRÓD. 13.12. Min. Delbos wyjechał dziś o godz. 9.30 specjalnym pociągiem do Oplenas celem złożenia hołdu u trumny króla Aleksandra.

## Posiedzenie Sejmu

WARSZAWA. 13.12. Plenarne posiedzenie sejmiku marsz. Car wyznaczył na dzień 16 grudnia na godz. 16-tą.

## Gruźlica płuc

jest nieulegalna i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, pociągając bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych: bronchitu, grypy, uporczywego męczącego kaszlu i t. p. stosują pp. lekarze „Balsam Trikolan-Age” który ułatwia wydzielenie się płwociny, usuwa kaszel.

## Kronika telegraficzna

— Przybył do Warszawy poseł do Izby Gmin p. George Landsbury, który przyjęty był popołudniu na półgodzinnej audyencji przez ministra Becka.

— W poniedziałek rano przybył do Berlina szef lotnictwa wojskowego gen. Rayski. Podróż odbyła się na zaproszenie ministra lotnictwa Rzeszy gen. Goeringa.

— W Pracze rozpoczęła się zwykła narada szefów sztabów generalnych Jugosławii, Rumunii i Czechosłowacji.

— W ślad za nieoczekiwanym wstrzymaniem przez Niemcy wszelkich zakupów zboża w Rumunii, ta ostatnia wstrzymała całkowicie wszelki import z Niemiec.

— Litewskie towarzystwo ochrony zwierząt rozpoczęło na Litwie kampanię przeciwko ubojowi rytualnemu.

— W Wiedniu rozpoczęła się sensacyjny proces przeciwko kierownikom tajnej kliniki sterylizacyjnej, której klientami byli w większości członkowie stronnictw lewicowych.

— Sąd kowieński skazał 6-ciu komunistów na karę więzienia od 3 do 6 lat za działalność antypaństwową.

— W katastrofalnej powodzi, spowodowanej oberwaniem się chmury, jaka nawiedziła w ostatnich dniach północną Kalifornię postadalo życie 5 osób, zaś ponad 5 tys. osób pozostało bez dachu nad głową.

— Wczoraj odbyły się po raz pierwszy wielkie manewry wojsk angielskich w okolicach kanału Sueskiego.

— W jednej z kopalni w pobliżu Johannesburga w Transwaalu nastąpił na głębokości 1300 metrów przedczesny wybuch dynamitu. 8 osób zostało zabitych, 4 ciężko ranne.

— Trzydziestu włoskich doradców lotniczych chińskiego lotnictwa wyjechało z Chin do Hongkongu, wskutek polecenia z Rzymu.

## DRUKARNIA A. ZWIERZYŃSKIEGO

WILNO, MOSTOWA 1.

TELEFON 12 — 44.

WSZELKIE  
ROBOTY  
W ZAKRES  
DRUKARSTWA  
WCHODZĄCE

PO ROZSZERZENIU I REORGANIZACJI DRUKARNI PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA NA:

DRUKI DZIELOWE, AKCYDENSOWE I TABELARYCZNE. DRUKI KOLOROWE. ZAPROSZENIA, BILETY WIZYTOWE, PRACE INTROLIGATORSKIE. WYKONANIE SZYBKIE I FACHOWE.

## NAJNOWSZE KROJE CZCIONEK

## Prawa wyborcze w Austrii mają tylko członkowie „Heimatsfrontu”

WIEN. 13.12. Korespondent P. A. T. dostraja się ze źródeł miarodajnych, że w ciągu najbliższych dni mają być wydane przez rząd austroacki daleko idące zarządzenia, zmierzające do oczyszczenia szeregu Frontu Patriotycznego z elementów niepewnych pod względem politycznym, które mają być usunięte. Po dokonaniu tej akcji, która potrwa parę miesięcy będą zarządzane wy-

bory stanowe oraz do ciał ustawodawczych.

Sensacją jest fakt, że do wyborów przyszłych będą uprawnieni tylko członkowie Frontu Patriotycznego, których ilość oblicza się obecnie na około 3 miliony, czyli około 50 proc. całej ludności. Zarządzenie to wymierzone jest oczywiście przede wszystkim przeciwko narodowym socjalistom.

## Burze i zamiecie śnieżne przeciągają nad Europą

LONDYN. 13.12. Nad kanałem La Manche panuje gwałtowna burza. Komunikacja statkami - promami przewożącymi pociągi z Dover do Dalkieryki została zawieszona. W Dover wiatr osiąga szybkość 100 km.

HAGA. 13.12. Holandii nawie dziły burze śnieżne. Miejscami, zwłaszcza na wschodzie Holandii, zasypany śnieżem dochodzą do 1 1/2 m.

Połączony ze śniegiem mróz spowodował ślizgawicę i poważne wypadki samochodowe ze śmiertelnymi ofiarami ludzkimi.

KRÓLEWIEC. 13.12. W całym Prusach Wschodnich i na wybrzeżu szalały ostatnio wielkie zamiecie śnieżne. Pociągi kursowały bardzo nieregularnie, komunikacja samochodowa w wielu miejscach została przerwana.

**Katolicyzm, idea narodowa i organizacja Stron. Narodowego — zwyciężą żydo-komunę**

## Rola przedsiębiorstw państwowych w nowym preliminarzu budżetowym

Najciekawszą, niemal sensacyjną pozycją dochodowej strony nowego preliminarza budżetowego jest suma wpłat do skarbu przedsiębiorstw państwowych. Suma ta wynosi 137,6 mln. i jest o 43 pct. większa od sumy wpłat w obecnym budżecie. Stanowi ona tylko doćwiernie netto z przedsiębiorstw państwowych, pozostawiając po potrąceniu z dochodu eksploatacyjnego brutto — sum, przeznaczonych na niektóre inwestycje, obsługę długów i t.p.

Minister skarbu Kwiatkowski podkreślił w swej mowie sejmowej tę pozycję i oświadczył, że dąży do tego, aby przedsiębiorstwa państwowe coraz aktywniej występowały w budżecie. Tendencja zupełnie słuszna, bo państwo, jak każdy przedsiębiorca, powinno starać się o jak najlepszą rentowność swoich przedsiębiorstw, od której zależy w niemałej mierze udział w budżecie gospodarstwa prywatnego, czyli po prostu mówiąc — nacisk sruby podatkowej.

Czy jednak rzeczywiście przedsiębiorstwa państwowe weszły w fazę tak doskonałej koniunktury, że mogą wpłacić do normalnego budżetu o 43 pct. więcej, niż preliminarz się na rok bieżący?

Odpowiedź na to pytanie znajduje się w drugiej części budżetu, jaką jest t. zw. plan inwestycyjny. Zanim jednak przejdziemy do tego planu, musimy poddać analizie wyżej wymienioną sumę 137,6 mln., stanowiącą dochód netto z przedsiębiorstw w nowym preliminarzu.

Suma ta składa się z trzech wielkich pozycji: lasów państwowych 58,7 mln., kolei 42 mln. i poczty 32 mln. Resztę, około 5 mln., stanowią wpłaty innych przedsiębiorstw: Mościce i Chorzów mają wpłacić 1,5 mln., „Polmin” 0,5 mln., a rozmaite przedsiębiorstwa o kapitale mieszanym i wydzierżawione około 2 mln. (w tym śląski Skarboferm 1,8 mln.).

W porównaniu z rokiem bieżącym zdawałoby się wynikać, że rentowność poczty wzrosła o 33 pct., lasów państwowych o 34 pct., a kolei aż o 71 pct. Te cyfry brzmią już wprost fantastycznie. Zwłaszcza koleje. Wszak nie upłynęło jeszcze pół roku od czasu, gdy min. Ułrych na radzie komunikacyjnej skarżył się na trudności finansowe przedsiębiorstwa kolejowego i zupełnie wyraźnie mówił o ewentualnej podwyższeniu taryf. Koleje w ostatnich latach albo nie albo bardzo niewiele wpłaciły do skarbu. W roku bieżącym płacą sporo, nawet więcej niż preimnowano, a w przyszłym roku mają dać jeszcze grubo więcej.

Tajemnica tej dynamiki dochodowej przedsiębiorstw państwowych kryje się, jak wyżej zaznaczyliśmy, w nowym planie inwestycyjnym. Według oświadczenia ministra skarbu wyraża się ten plan na okres najbliższych 15 miesięcy sumą 911 mln. w której przeszło połowę stanowią nowe kredyty. Ponieważ nie na wszystkie te kredyty rząd ma dostateczne upoważnienie, więc wniósł do Sejmu projekt ustawy o sfinansowaniu niektórych inwestycji.

Projekt ten opiewa na sumę 134 mln., z której na inwestycje kolejowe przeznaczają się 60 mln., a na pozostałe 10 mln. Resztę stanowią inwestycje elektryczne, gazowe, melioracyjne, wodne, budowlane, morskie i rolnicze.

Zróbmy teraz rachunek. Koleje i poczta otrzymają 70 mln. pożyczek na cele inwestycyjne, a równocześnie nie wpłacają do skarbu 74 mln. na o ogólne cele budżetowe. Saldo dla kolei — 18 mln., dla poczty — 22 mln., razem + 4 mln.

Można by tu zupełnie słusznie bronić poglądu, że nowe inwestycje nie powinny być pokrywane z bieżących dochodów eksploatacyjnych, ale że trzeba na ich wykonanie korzystać z kredytu. Tak, ale od własnych dochodów nie płaci się odsetków, więc o ile te dochody są, to lepiej z nich inwestować, niż z pożyczek. A że, jak wyżej wyliczyliśmy kolejom brakłoby 18 mln., więc byłoby lepiej, gdyby one nic nie wpłacały do skarbu i tylko brakującą sumę uzyskiwały z operacji kredytowych.

Ale wtedy utworzyłaby się dziura w ogólnym budżecie. Teraz widzimy, że wpłata kolei do skarbu, i przez nią i cała suma dochodu z przedsiębiorstw jest dość mocno naciągana. Faktycznie rzecz przedstawia się w ten sposób, że skarb za pośrednictwem przedsiębiorstw państwowych pokrywa operacjami kredytowymi deficyt budżetowy.

Walki pod murami Nankinu trwają, ale los ich jest już przesądzony. Opór wojsk chińskich niewątpliwie będzie złamany i stolica Chin dostanie się w ręce japońskie. Czy oznaczać to będzie koniec działań wojennych? Prawdopodobnie nie. Ale zostanie zakończony duży etap ekspansji japońskiej; na lądzie azjatyckim i dlatego warto sobie przypomnieć rozwój wypadków w ciągu ostatnich paru miesięcy.

Krótki przegląd wydarzeń tego okresu znajdujemy w artykule Otmara w poniedziałkowym numerze „Gazety Polskiej”.

Po wybuchu incydentu pod Lukcziao w dniu 8 lipca, który stanowił casus belli, w owej niewypowiedzianej po dziś dzień wojnie — lipiec przyniósł Japończykom opanowanie obszaru Pekinu i Tientsinu — obu decydujących ośrodków politycznych i gospodarczych w Chinach Północnych. W sierpniu zostaje zajęty obszar Kaiganu, we wrześniu wojska japońskie osiągnęły linię, wiedzącą od m. Tatung w prowincji Suiyuan do m. Czenting w południowej części prowincji Hopei. Pierwsza połowa października przynosi zajęcia reszty terytoriów wewnętrzno-mongolskich, położonych pomiędzy Mandżu-Kuo, a zsovietyzowaną Mongolską Republiką Ludową (Mongolia Zewnętrzna), wraz z prowincjonalną stolicą m. Suiyuan. W tym samym czasie wojska japońskie posunęły się w głąb prowincji Szansi, Hopei i Szantung, zbliżając się do stolicy tej ostatniej — m. Tsinanfu.

Walki aż do października toczą się wyłącznie na terytorium Chin Północnych. W początkach października następuje desant pod Szanghajem, a jednocześnie trwa natarcie na północy. W dniu 15 listopada sytuacja wygląda, jak następuje:

Japończycy zajmują na północy około połowy terytorium prowincji Szansi ze stolicą Taiyuanem i m. Pinggang oraz opanowują prowincje Szantung i północną część prowincji Honan do rzeki Żółtej. Jednocześnie, po zdobyciu Szanghaju następuje natarcie na Nankin, znajdujące się obecnie w końcowej fazie.

Tymczasem działania wojenne na północy zostały wstrzymane i Japończycy energicznie zabierają się do politycznego zorganizowania tych obszarów.

O ile z chwila dotarcia do rzeki Żółtej osiągnięto pierwszy cel strategiczny, o tyle upadek Szanghaju i Nankinu zamyka drugi etap akcji japońskiej w Chinach.

Desant pod Szanghajem pomysłany początkowo, jako demonstracja, mająca na celu: 1) odciągnięcie uwagi dowództwa chińskiego od Północy, gdzie odbywało się piorunujące natarcie, 2) wywieranie presji na marsz. Czang-Kai-Szeka w kierunku zaniechania oporu i 3) wyprobowanie wytrzymałości nerwów wielkich mocarstw — otworzył, dzięki szybkiemu zwycięstwu, nowe per-

## Powodzenie Japończyków w Chinach

spektywy przed Japonią, a mianowicie w Tokio zapadła decyzja opanowania całych Chin, zamiast początkowego zamiaru podporządkowania Japonii jedynie pięciu prowincji północnych.

Jednocześnie Japonia pozbyła się w znacznej mierze swej zasadniczej troski o dalsze finansowanie działań wojennych, na co tyle nadziei pokładali jej przeciwnicy. Obecnie opanowano surowce północno-chińskie i przejęto najpoważniejszą dochodową pozycję budżetu chińskiego tj. wpływy celne, zasadniczo skoncentrowane w Szanghaju. W ten sposób pozbawiono marsz. Czang-Kai-Szeka źródła b. poważnych dochodów.

Jakie będą dalsze losy kampanii japońskiej w Chinach? Przypuszczalnie ośrodkiem oporu chińskiego stanie się obecnie Kanton, leżący

## Z PRASY

### ZMIANY W CIAGU LAT PIĘTNASTU.

Zydowski publicysta „Naszego Przeglądu” p. Regnis, przypomina, że upływa właśnie 15 lat od chwili wyboru, oraz wkrótce potem zamordowania I-go Prezydenta Rzeczypospolitej, sp. Gabriela Narutowicza.

P. Regnis usiłuje dowiedzieć, że bójca Prezydenta Eligiusz Niewiadomski, głosił hasła obozu narodowego:

Tezy wysunięte przez Eligiusza Niewiadomskiego były krótkie. Naród polski winien być włodarzem we własnym państwie. Mniejszości narodowe nie powinny decydować o losach państwa. Prezydent, wybrany również głosami mniejszości, nie może być uznany za legalnego.

Wówczas, to zn. w r. 1922-im, hasła narodowe były zwalczane przez pilsudczyków.

W roku 1922-im naczelny redaktor organu pilsudczyków Kuriera Porannego, Kazimierz Ehrenberg pisze kilkanaście artykułów, dla obrony tezy o równoprawieniu wszystkich obywateli, o ważności głosów mniejszości narodowych, o konieczności wciągnięcia mniejszości narodowych do rytmu państwowego. Reprezentował on wówczas stanowisko całej lewicy oraz wszystkich pilsudczyków. W piśmie tym pracował obok Ehrenberga poseł Jan Dębski. Stały kontakt utrzymywał obecny redaktor Bogusław Miedziski.

Artykuły przysłał poseł Anusz, obok późniejszego wicemarszałka sejmu, Karola Polakiewicza. Stanowisko to podzielał później Głos Prawdy, w którym pracował Wojciech Stpiczyński.

A dziś, po piętnastu latach? Dziś, zdaniem p. Regnisa, hasła narodowe przedostały się na drugą stronę barykad.

Na czele „Kuriera Porannego” stoją dwaj byli czynni członkowie Stronnictwa Narodowego: Pięstrzyński i Hrabek. W „Gazecie Polskiej” zasiada obok naczelnego redaktora Zdzisław Stahl, były poseł Stronnictwa Narodowego.

Kto podlegał ewolucji? Czy nastąpiły zmiany ideologiczne w nastawieniach tych publicystów, czy też stanowisko obecnego wicemarszałka sejmu stało się bliższe poglądom Pięstrzyńskiego, Stahla i innych? Czy zdobywszy pewne pozycje nieprzyjaciela nie zaprzetrzo się w jego amunicję i bagaż ideologiczny?

Na te retoryczne zapytania zydowskiego publicysty możemy odpowiedzieć uspokajająco. Szata, którą przybrali wymienieni przez niego publicyści, to tylko barwa ochronna. Hasła obozu narodowego nie zostały przez nich przyjęte. Probierezem zaś może być właśnie stosunek do żydów.

### HECA PROTESTACYJNA

Żydzi organizują zagranicą systematyczną kampanię przeciw Polsce. Po wiecach protestacyjnych we Francji, Anglii i Stanach Zjednoczonych odbył się w Brukseli — jak donosi ostatnio prasa żydowska — wiec protestacyjny przeciwko ghetu ławkowemu w Polsce.

Wiec ten został zorganizowany przez „Iggie dla zwalczania nienawiści rasowej”. Przemawiał na nim m. in. Louis de Broucker, przewodniczący Międzynarodówki Socjalistycznej oraz deputowany Mindler, przewodniczący partii liberalnej w Belgii.

W sprawie tej pisze „Warsz. Dzienn. Narod.”:

Nie dziwnym jest Żydom, że ratują jak mogą swój stan posiadania w Polsce.

Gra idzie o dużą pozycję w życiu narodu żydowskiego i jest najzupełniej zrozumiałe, że poruszają wszystkie sprężyny i uruchamiają cały aparat podległych sobie organizacji, aby grę tę wygrać.

Natomiast dziwić się wypada ślepicie „gojów”, którzy często biorą za dobrą monetę manewry żydowskie i powtarzają za Żydami, jak za „panią matką” oklepane frazesy o „nieprawiedliwości” i „haniębny średniowiecz”. Akcja ta nie ma oczywiście żadnych widoków powodzenia.

Trzeba być zupełnie bezmyślnym, aby nie rozumieć że naród polski musi się bronić. Że nie może patrzeć założonymi rękoma, jak ginie jego ojcowizna, i jak niszczy dorobek wieków wyrażający się w polskim charakterze kraju.

Różne kukły masońskie pociągane za sznurek przez schowanych za parawanem Żydów, ośmielały się przeciw nam morały, że to, że ratujemy Ojczyznę i dążymy do urzeczywistnienia naszej niezależności wewnętrznej i spójności naszego społeczeństwa.

Morały te i protesty nikogo w Pol-

(Ciąg dalszy na str. 5-ej)

## Sztab K. P. P. w więzieniu Sensacyjne aresztowania w Mińsku i Moskwie

W Moskwie wielkie wrażenie wywołała wiadomość o aresztowaniu członków Centralnego Komitetu Wykonawczego Komunistycznej Partii Polski.

Wśród aresztowanych znajdują się: wybitny działacz komunistyczny Jan Hempel, Walewski (prawdziwe nazwisko Howicz), założyciel partii komunistycznej w Polsce, Krajewski, (Władysław Stein), Henrykowski (Saul Amsterdam), były aplikant adwokaci adwokata Smiarowskiego, Bronkowski, Członek Centralnego Komitetu K. P. P. oraz (Leszczyński) — sekretarz generalny K.P.P. od roku 1929.

Prócz tego aresztowano cztery osoby spośród pięciu członków Biura Politycznego Kom. Partii Polskiej, oraz dokonano masowych aresztowań wśród emigrantów politycznych którzy uciekli z Polski do Rosji.

Mimo, że aresztowania nastąpiły nagie, kilku członkom Komitetu udało się uciec, a jeden z nich fluberman, brat znanego śkrzypka żydowskiego, popełnił samobójstwo, w chwili, gdy do drzwi jego mieszkania agenci G. P. U.

Wszyscy aresztowani staną wkrótce przed sądem w Mińsku lub Moskwie. Przyczyny aresztowań nie są znane.

## Przed sądem stanie trzech starostów wołyńskich

Przed Sądem Okręgowym w Równem rozpocznie się wkrótce seria procesów, w których zasiadają na ławie oskarżonych trzech b. starostowie wołyńscy.

Jeden ze starostów zasiadał już dwukrotnie na ławie oskarżonych, mianowicie b. starosta dubieński Jerzy Boczkowicz — Sittner, którego proces dwukrotnie był odraczany. Prawdopodobnie teraz dojdzie do decydującej rozprawy.

W dwóch dalszych procesach będą figurować dwaj b. starostowie wołyńscy, obaj oskarżeni o nadużycia. Pierwszy z nich to Robert Bo-

gusławski, drugi Adam Kański. Traf chciał, że obaj urzędowali w wołyńskim urzędzie starostwiskim bez pośrednio po sobie, obaj są oskarżeni o nadużycia władzy i przekroczenia finansowe.

Wszystkie sprawy znajdują się na wokandyze prawdopodobnie w styczniu 1938 roku.

Nie trzeba dodawać, że z uwagi na osoby jak i rodzaj sprawy procesy te budzą ogromne zainteresowanie, które wzmożło się po rewelacyjnych wynikach, jakie dał w ostatnich dniach przewód sądowy w procesie kartuskiego starosty Czarnockiego.

## Reorganizacja obozu odosobnienia w Berezie Kartuskiej

„Polonia” donosi w korespondencji z Łodzi, że oboz koncentracyjny w Berezie Kartuskiej zostanie przekształcony. Ulegnie zmianie jego charakter. W dniach najbliższych bę-

dzie wydane zarządzenie o przesyłaniu tam wszystkich przestępców kryminalnych, którym nie zdolano udowodnić winy, a którzy przejawiają skłonność do działalności przestępczej.

Na terenie Łodzi żyje dotychczas kilkaset różnych przestępców, którzy nie byli karani, a mimo to zostali kilkakrotnie zanotowani w kronikach policyjnych.

Pierwszy transport przestępców kryminalnych zostanie wysłany z Łodzi do Berezki Kartuskiej już w ciągu najbliższych dni.

Władze bezpieczeństwa, na terenie Zagłębia Dąbrowskiego dokonały licznych aresztowań wśród niebezpiecznych działaczy komunistycznych, z których kilkunastu wywieziono do obozu odosobnienia w Berezie Kartuskiej.

### PODRÓŻE DYPLOMATYCZNE.



Min. Delbos w Bukareszcie.

stwowym pokrywa operacjami kredytowymi deficyt budżetowy. I nie tylko operacjami kredytowymi. Najwyższą wpłatą do skarbu wnoszą lasy państwowe, które nie robią długów. To prawda, ale lasy państwowe mają na rynku drzewnym niemal monopoliczne stanowisko, dzięki któremu utrzymują wysoką cenę drewna i w ten sposób podwyższają swoje dochody, a przez to i wpłatą do skarbu.

Talka jest rola przedsiębiorstw państwowych w nowym preliminarzu. Ratuje ona jego równowagę, ale sztuczny sposóbami. Trzeba to stwierdzić nie dla samej krytyki, ale dla tego, że pod wpływem ogólnokrajowych cyfr i wymownych słów pewnego koła polityczne nie nauczone do świadczeniem, znowu zaczynają lekko traktować zagańnienie budżetowe. M. K.

## Doświadczenia siedmiu lat

Gdy siedem lat temu stało się rzeczą jasną, że pewni działacze „Odrodzenia” z H. Dembińskim na czele chcą stworzyć „front antyendekcki”, gdy potem zaczęli szukać sprawiedliwości społecznej na drogach bezwzględnej przeciwstawienia się nacjonalizmowi, — z szeregowi młodzieży Wschodniej padły słowa: „To się zakończy komunizmem!”

Zerwała się burza protestów. Więcej niż pół Wilna wołało: „To jest nieuczciwość oskarżać dobrych katolików, dobrych harcerzy, wiernych strzelców — pilsudczyków, młodych legionistów o to, że skończą z komunizmem. Ci ludzie dlatego obierają drogę „antyendekcką”, że tak czują, że to słuszne, że protestują przeciw panowaniu „endeków” w „Bratniaku”. „Endekka” zaś taktyka polega na tym, żeby w każdym demokracji i postępowcu widzieć komunistę. Powtarzamy, że to jest „klamstwo i nieuczciwość”.

Chór t. zw. opinii był dość jednolity. Zjednoczyli się w nim nawet p. Okulicz z p. Mackiewiczem. Ten ostatni udzielił nawet przytułku Dembińskiemu na łamach „Słowa” — widocznie po to, aby się w krótkie narazić na niesmaczną kompromitację.

Sytuacja wygląda inaczej po siedmiu latach.

Harcerz Kapała w więzieniu. Uodowodniono mu należenie do K.P.Z. B. sudański Dziewickie, ledwie wygnębały się z oskarżeń o komunizm, ale są socjalistami o intensywniej czerwiem przekonani, odrodzeniowiec Dembiński, legionista Jędrzychowski — na ławie oskarżonych o komunizm.

Wyrok jeszcze nie zapadł w sądzie, gdzie trzeba muirowanych dowodów rzeczywistej przynależności do kompartii, ale w społeczeństwie jest już mocne przekonanie, że „front antyendekcki” był i jest pro prostu „folksfrontem”.

Czy triumfujemy?

Czy zależy nam na wypominaniu wszystkim, że lat temu siedem my mieliśmy rację a wszyscy dokoła — nie?

Nie mamy zamiaru triumfować. Jeden, czy tysiąc Dembińskich, nie mają dla nas znaczenia — zwyciężymy ich zawsze. Znaczenie dla nas ma co innego.

Myślimy o tych, którzy rządzą... opinią przez te siedem lat. Myślimy o ludziach, którzy słuchali pieśni o patriotyzmie, a nawet o niebezpieczeństwie żydowskim, śpiewanych w pewnych momentach przez dembińszczyków, którzy widzieli w nich przyszłość Polski. Myślimy o ludziach, którzy widzieli i widzą w nas „endekach” wrogów naszej Ojczyzny, którzy dążyli, Dembińskiemu stypendia, Jędrzychowskiemu możliwość studiów za granicą, a nam chętnieby udzieliłi dożywotnej gościnności w Berezie.

Myślimy o ludziach, którzy jeszcze dziś z całym rozrzuwaniem i sympatią (choć są ozonowcami — a może dlatego) wspominają czasy rządów frontu antyendekckiego wśród młodzieży U. S. B.

Myślimy i rozumiemy, że gdyby nie my — te siedem lat należałoby do zupełnie zmarnowanych w życiu Narod.

Bo tak, jak wtedy — dziś twierdzimy: „Kto się przeciwstawia bezwzględnie idci narodowej — reprezentowanej przez nas — ten jest ma-

terialem na sprzymierzeńca Kominternu”.

I może zastanawiać się czym chce — pseudofaszystem a la Legion Młodych, pseudokatolczyzm a la Odrodzenie z czasów Dembińskich, czy pseudopatriotyzmem a la Z.P.M. D. z 1930 r. czy będzie udawał nacjonalistę czy nawet „radykała” z O. N. R. — ma przed sobą dwie drogi.

Jedna dąży do tego, aby narodzić piski zgnii w obyczajach masonerii,

druga — by Polska zmarła w czerwonej gorączce.

To jest już nie frazes, a doświadczenie.

Doświadczenie, które przypomni, że „folksfront” rozwijał się tylko dzięki pomocy tych, co rządzą. — opinią Wilna.

Doświadczenie, które mówi, że więcej rządzić nie mogą — a tej władzy pozbawić ich musimy — my narodowcy.

S. Ł.

## Wobec głosów po pogrzebie prof. Rose'go

Są ludzie, którzy lubią dyskutować o zmarłych, w kilka chwil po śmierci. My nie lubimy, ale ponieważ narzucają nam tę dyskusję — przyjmujemy ją.

Zmarł niedawno prof. Rose, uczyony światowej sławy, chluba narodu żydowskiego. Polska Młodzież Akademicka nie wzięła udziału w jego pogrzebie. Zdawałoby się, że jest to stanowisko jasne i proste.

Zmarły był uczonym nieprzecię-

nej miary. Nie wchodząc wcale w to, czy kierunek jego myślenia był właściwy, czy nie — sławę trzeba mu przyznać. Z tego powodu jego rodacy — żydzi mają powód do dumy, że żył i do smutku, że zmarł.

Ale stanowisko nasze, stanowisko Polaków — musi być i jest inne. Szanując naukowca — nie zapominamy, że był przedstawicielem narodu, z którym jesteśmy w wojnie o panowanie w Polsce, o istnienie w Polsce, a nieraz o prawo życia w Polsce.

Podczas wojny, nie chodzi się na pogrzeb nawet najbliższego wroga. Można mu rzucić z samolotu kwiaty — na grób — tak zrobili Francuzi podczas pogrzebu Richteraoffena — ale nie idzie się w masie za trumną.

Kwiatami na grób prof. Rosego — może być to, iż mamy szacunek (nie zgodę) dla jego działalności naukowej.

Ale nikt nie ma prawa wymagać od nas, abysmy tłumnie brali udział w pogrzebie, bo to było prawo, bo to był obowiązek tylko współbraci zmarłego i tych, którzy z nim pod każdym bez wyjątku względem, sympatyzowali.

Zdawałoby się — proste i jasne.

Nie wszyscy to zrozumieli. Miała się odbyć niedawno uroczystość pożegnania z wydziałem absolwentów medyków. Absolutorium to poraz pierwszy od założenia U. S. B. miało odbyć się bez żydów. Niestety, pojawiły się nadzwyczajne trudności. Najprzód prorektor USB prof. Hiller, nie zgodził się, aby absolutorium było uroczystością wydziałową, „gdyż musieli by wtedy być żydzi”. Na to Koło Medyków podjęło się ją samo zorganizować. Prof. Hiller nie zgodził się — dopiero decyzją Rektora ks. Wójcickiego przechyliła szalę na stronę żądań młodzieży.

W tym czasie zmarł prof. Rose. Koło Medyków nie wzięło udziału w pogrzebie, ze względów wyłączonej na początku.

Na to oburzył się (!) kurator Kola, prof. Michajda i zrzekł się kuratorstwa. Na objęcie tego stanowiska nie zgodził się nikt z profesorów. W końcu zgodził się dziekan wydz. lekarskiego prof. Pelczar.

Absolutorium mogło się więc odbyć. Niestety, prof. Pelczar chory, jeszcze po niedawnej katastrofie lotniczej pod Piasecznem, musiał wyjechać do Zakopanego.

Jego zastępca w dziekanacie prof. Hiller znów zdobył prawo decyzji w tej sprawie i oświadczył prezesowi Kola Medyków, kol. Kwawowcowi, iż Rada wydziału lekarskiego nie weźmie udziału w absolutorium ze względu na stanowisko Kola med. wobec pogrzebu prof. Rosego.

Są ludzie, którzy chcą być jednocześnie dobrymi Polakami i dobrymi przyjaciółmi żydów. To jest niemożliwe do pogodzenia.

Są ludzie, którzy twierdzą, że są demokratami i oburzają się, gdy ktoś komuś narzuca swe zdanie, ale sami chcą narzucić innym swą opinię. To je wręcz niezrozumiałe. N. W.

## Od Redakcji

W związku ze zbliżającymi się świętami Bożego Narodzenia, Redakcja składa wszystkim przyjaciołom i sympatykom „Kroniki Akademickiej” najserdeczniejsze życzenia Wesołych Świąt.

Przebieg wiecu antykomunistycznego, odbytego w dniu 10 b. m., został już obszernie podany na łamach „Dz. Wil.”, szereg jednak wniosków, charakteryzujących stan i nastroje na naszej uczelni, nie został umieszczony ze względów technicznych.

Podamy je i omówimy szczegółowo w następnym numerze „Kroniki”.

Redakcja „Kroniki Akademickiej” zawiadamia, że podczas ferii świątecznych Bożego Narodzenia „Kronika” nie będzie się ukazywała. Następnym numer „Kroniki” wyjdzie w połowie stycznia roku przyszłego.

SEKCJA AKADEMICKA STRONNICWA NARODOWEGO wzywa wszystkich członków, pozostających na ferie świąteczne w Wilnie, do stawienia się w lokalu przy ul. Mostowej 1 w dniu 18 (sobota) b. m. o godz. 16.

## Stypendium

Materiałna sytuacja akademicka polskiego jest ciężka. Z książki, wydanej przez Ministerstwo W. R. i O. P., p. t. „Atlas Szkolnictwa Wyższego”, dowiadujemy się, że 68 proc. młodzieży utrzymuje się z pomocy rodziny, 5,5 proc. ze stypendiów, a 25,7 proc. z własnych zarobków. W Warszawie odsetka zarabiających na siebie studentów wynosi nawet 32,1 proc. — jest to odsetka największa. Najmniejsza jest w Poznaniu — 16 proc., ale czyż nie jest ona jeszcze za wielka?

Zarobki studentów wynoszą około 150 zł. miesięcznie. W większości sici wypadków obracają się one w wysokości 100 zł., a często nawet nie przekraczają 50 zł.

Warunki pracy i studiów tej grupy studentów są najgorsze. Często bowiem nie doje i nie dośpi, a mimo to opóźnia się jeszcze w studiach, lub nie kończy ich wogóle.

Statystyka mówi, że stypendystów jest 5,5 proc. Gdy utworzymy „Mały Rocznik Statystyczny” na r. 1937, to dowiemy się, że nawet połowa ubiegających się o stypendia nie otrzymuje ich. W r. akad. 1935-6 podania o stypendia złożyło 5525 osób w wyższych uczelniach państwowych, a przyznano zaledwie 2.302. W tym stypendiów pełnych (1.200 zł. na rok) 76, a niepełnych (600 lub 300 zł. na rok) 2.226. W uczelniach prywatnych wpłynęło podań 471, przyznano 262. W tym pełnych 16, niepełnych 246.

Na 5.996 (w uczeln. państw. i prywatn.) studentów, którzy złożyli podania o stypendia, zaledwie 92 uzyskało możliwość spokojnej nauki. Natomiast 2.472 studentów uzyskało pomoc, wystarczającą tylko na opłacenie czesnego i egzaminów, środki zaś do życia zdobywać muszą sobie sami. Procent zarabiających na siebie będzie więc napewno większy.

Wada „Małego Rocznika Statystycznego”, jest niepodanie zawodu rodziców studentów, którzy złożyli podania o stypendia, i tych, którzy je uzyskali. Dane powyższe wykazałyby bowiem środowisko, z jakiego pochodzą stypendyści.

Możnaby jeszcze przytoczyć liczbę studentów, ubiegających się o pożyczki, lecz nie zmieniłoby to o blicza, a okazało tylko, że i tu zapotrzebowania są wielkie a zaspokajane w połowie.

Natomiast ważniejszą rzeczą są pożyczki, stypendia i pomoc w naturze przyznawane przez Bratnie Pomocę i zasiłki otrzymywane przez studentów wprost od społeczeństwa. Niestety, nie mamy danych statystycznych, aby to wykazać cyfrowo. Są one jednak wielkie w porównaniu z możliwościami tak ubożego społeczeństwa.

Nie więc dziwnego, że w Polsce studują przeważnie dzieci urzędników, a warstwa rolnicza wysyła na

studia tylko procent. Na stronie 312-iej „Małego R. Stat.” na r. 1937 podane są cyfry, które mówią, że 37,8 proc. studiuje ze środowiska urzędniczego, które otrzymuje zwrot czesnego, 11,1 proc. to rolnicy poniżej 50 h, 12,6 proc. — przemysłowcy i kupcy, 9,7 proc. — robotnicy, 6,8 proc. — woje zawodowy, 4,5 proc. — rzemieślnicy i 3,2 proc. — rolnicy powyżej 50 h. Ostatnia cyfra jest zastanawiająca. Ludność Polska rolnicza stanowi 60,6 proc., a studiuje, licząc razem małych i wielkich rolników tylko 14,3 proc. Wynika z tego, że ludność rolnicza jest najuboższa a zarazem synowie jej otrzymują najmniejszą pomoc.

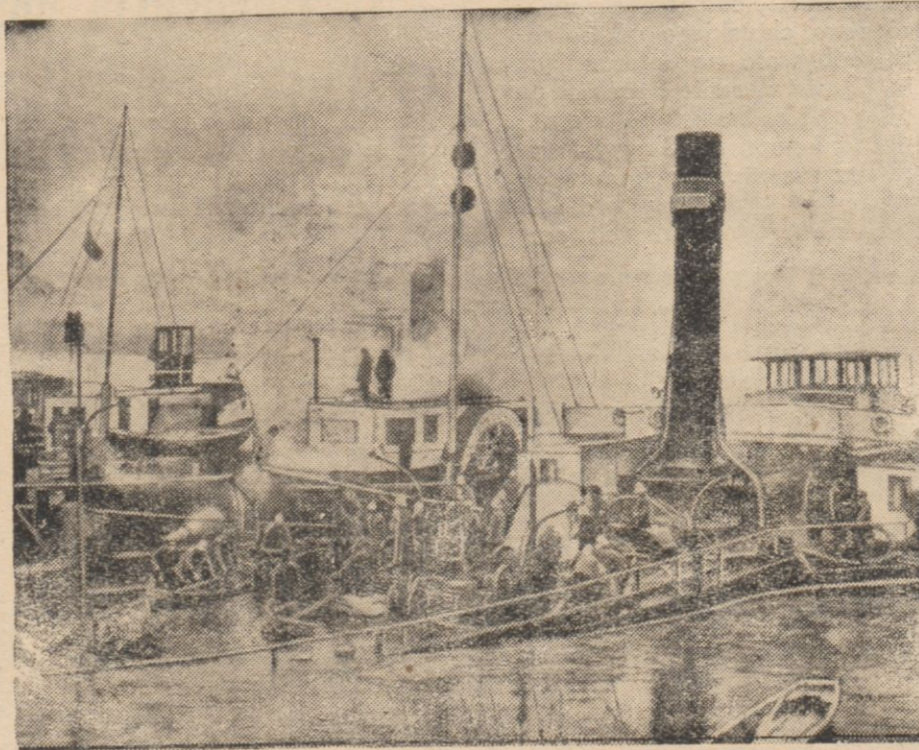
Tyle mówią cyfry urzędowe. Stwierdzają one pauperyzację polskiej młodzieży akademickiej, będącą odzwierciedleniem ubóstwa naszego społeczeństwa.

Powołano specjalne Tow. Przyjaciół Młodzieży Akademickiej, które ma nieść pomoc niezamożnym studentom. Wystarczy jednak zapoznać się z atmosferą tej biurokratyzowanej instytucji, aby przekonać się, że nie spełnia ona swej roli.

Kto zna życie studenta, kto kiedykolwiek odwiedził „Bratnią Pomoc” w godzinach udzielenia lub informowania o korepetycjach, ten dopiero poznaje, że te 68 proc. otrzymujących pomoc od rodziców w życiu wygląda nieco inaczej.

Na blankietach podaniowych o stypendia, na samym dole znajduje się rubryka na opinię „Bratniej Pomocy” o warunkach materialnych

## KATASTROFA NA DUNAJU.



Jugosłowiański parowiec zerwał się z kotwicy i zatonał.

## Stypendia rolnicze dla studentów

Minister rolnictwa i reform rolnych w porozumieniu z ministrem wyznań religijnych i oświecenia publicznego wydał rozporządzenie, ustanawiające stypendia bezzwrotne dla studentów szkół wyższych, którzy po ukończeniu studiów będą obowiązani do służby w urzędach i instytucjach państwowych w dziale rolnictwa i reform rolnych.

Stypendia przyznawane będą na okres nie dłuższy, niż trzy lata studentom pilnym i zdolnym, mającym zaliczone co najmniej dwa lata studiów. W wyjątkowych przypadkach mogą być przyznawane stypendia studentom pierwszego roku na okres nie dłuższy niż pięć lat, lub drugiego roku na okres nie dłuższy niż cztery lata.

W okresie korzystania ze stypendium stypendysta obowiązany jest

do odbycia praktyki walcacyjnej (płatnej) w zakresie rolnictwa i reform rolnych. Okres odbywania praktyki walcacyjnej w poszczególnych latach nie może być krótszy od dwóch miesięcy i dłuższy od trzech miesięcy.

Stypendysta obowiązany jest nie później niż w ciągu trzech miesięcy od daty ukończenia studiów zawiadomić Min. Rolnictwa i R. R. o gotowości objęcia służby. Po objęciu służby stypendysta obowiązany jest do pozostawania w niej przez okres czasu nie krótszy niż okres pobierania stypendium — licząc jeden rok szkolny.

Student ubiegający się o stypendium, składa podanie do Minist. Roln. i R. R. za pośrednictwem właściwej szkoły.

## Tradycyjny opłatek Sekcji Akademickiej

W ubiegły czwartek odbył się w lokalu Ogniska Akademickiego tradycyjny, doroczny opłatek Sekcji Akademickiej Stronnictwa Narodowego.

Na sali zebrało się około 100 osób. Serdeczne życzenia świąteczne złożyli zebranej młodzieży duszpasterz akademicki ks. dziekan Ignacy Świrski, kierownik Sekcji Akad. kol. Tadeusz Korycki i członek Zarządu Okręgowego S. N. kol. Stefan Pacanowski.

Wśród ogólnego serdecznego na-

stroju przeleciały, niewiadomo wprost kiedy, dwie miłe godziny. Wesołe rozmowy towarzyskie przepływały się tu i ówdzie z poważnymi dyskusjami, co jest smaczniejsze: pączek, czy kanapka z serem szwajcarskim i ze szprotką.

Zywa gazetka p. t. „Śledź wigilijny” pod nieodpowiedzialną redakcją kol. Dariusza Żarnowskiego, wywołująca na sali żywiołowe salwy śmiechu, — oj, dostało się niektórym — zakończyła opłatek.

J. M.

# Z wędrówki po Centralnym Okręgu Przemysłowym

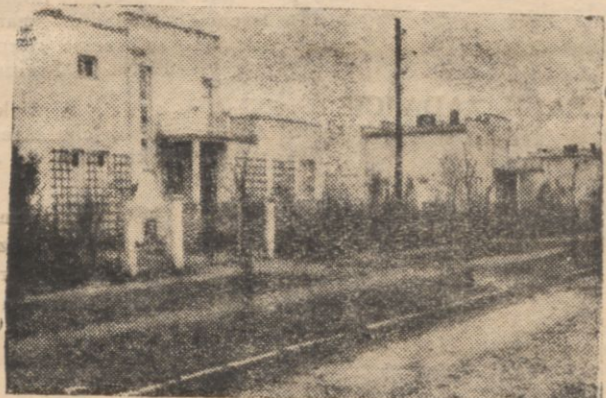
## Mórg ziemi zamiast zdrowia

O Mościcach pisano już dosyć obszernie. Ten kolos przemysłowy, włączony ostatnio do terenów Okręgu Centralnego, stanowi jedyny punkt na mapie okręgu, gdzie się nie zaczyna wszystkiego od początku. 10 lat pracy fabryki zmieniło strukturę społeczną okolicy, przetrząsnęło zainteresowania miejscowej ludności na inne niż dawniej tory. Zmianę tę odczuwać można nie tylko na terenie samej gminy Mościce, ale refleksy jej można odnaleźć i w odległych o kilkanaście km. od fabryki wioskach. W 1927 r. było w Mościcach ok. 800 osób — 800 biduszów, żyjących trochę z marnej roli, trochę z dorywczych zarobków i trochę tak... z przyzwyczajenia. Urodziłeś się, to i żyć jakoś musisz.

Dziś gmina Mościce liczy ponad 4 tys. osób, a wszyscy zdolni do pracy mają jakieś zatrudnienie. Kwestia mieszkaniowa, rozwiązuje za-

wej, ale to też: przesadnie oszczędny chłop ze Zbylitowskiej Góry czy Koszyc. Ci ludzie mimo nabytej praktyki rzemieślniczej, mimo dobrych stosunkowo zarobków, żyją po dawnemu jak małowolni chłopcy. Jedzą byle co, ubierają się byle jak. Bo każdy oszczędza, bo każdy z nich nosi w sobie wysnioną wizję chałupy, czy morgi gruntu. To zapalenie się w przyszłość odbywa się ze szkodą dla teraźniejszości.

Robotnik tego typu zadawała się śniadaniem złożonym z cienkiej kawy i kawałka suchego chleba. Głód obiadowy spędził też byle czym i dopiero po pracy, gdy wrócił do domu, odległego nie raz o kilkanaście km. napełni żołądek kartoflaną. Marne odżywianie w połączeniu z ciężką pracą w chemicznym przemyśle w rezultacie nie może dać takiego stanu zdrowotnego, jakiego można by się było spodziewać wi-



rząd fabryczny w sposób dogodny dla swoich pracowników. Za torem kolejowym stoją szeregi czystych, małych domków, za tą znów kolonią czerwienią się świeżo wznoszone mury dalszej serii budynków. Buduje się tutaj bez przerwy od 10 lat i jeszcze długo będzie się budować. Mościce wciąż rosną.

Nie wszyscy jednak pracownicy mieszkają w domkach fabrycznych — nie ma dla wszystkich miejsca, a poza tym, robotnicy rekrutujący się z okolicznej ludności, zawsze będą mieszkali w swych domach na wsi. Ci ludzie bowiem, bardzo rzadko „wychodzą poza swoje podwórko i chałupę”. Nowy rodzaj zajęcia zmie-

niąc intensywną akcję ubezpieczeń. Pracujący na terenie samej fabryki lekarz - higienista, chcąc przeciwdziałać temu wyniszczeniu sił robotnika, próbuje wywierać presję na tych „wiejskich”, aby jadał obiad w kuchni fabrycznej, ale zdaje się, rezultaty tej presji nie są zbyt wielkie. Bo chodzi o kilkadziesiąt groszy, które w pojęciu „wiejskiego” idą na marne. Lepiej je odłożyć!

Jak bardzo silny jest w tych ludziach instykt tej złe pojętej oszczędności, dowodzi taki fakt: swego czasu jeden z robotników, posiadający zdaje się ze 2 morgi ziemi, umarł na skutek wypadku. W fabryce pracował akurat 5 lat, przy czym



sił ich tylko pozornie, wewnątrz w gruncie rzeczy pozostali tym czym byli.

O tym rysie charakteru warto pomówić obszerniej, bo niestety, robotnikowi wiejskiemu pracującemu w fabryce, grozi w niedługim czasie zmarnienie fizyczne. Wygląda to może paradoksalnie, gdy się pomyśli o dobrych zarobkach, o opiece lekarskiej jaką posiada z tytułu zatrudnienia, ale przy bliższym przyjrzeniu się niebezpieczeństwo staje się coraz wyraźniejsze.

W Mościcach jest ok. 1600 ubezpieczonych — z rodzinami blisko 6 tys. ludzi objętych opieką lekarską. Efekty tej opieki są duże, ale niewspółmierne do tego co wydaje się na to leczenie, niewspółmierne do tego wysiłku jaki idzie w kierunku podniesienia stanu zdrowotności. Jakież są tego przyczyny? — jedna, ale bardzo zasadnicza: robotnik — chłop z pobliskiej wsi. Robotnik mościcki, to nie tylko ten uświadomiony pracownik ze Śląska czy z Zagłębia, obracający swoje dobre zarobki na podniesienie swej stopy życio-

zarobki jego, po odliczeniu potrąceń, wynosiły ok. 1400 zł. rocznie. Wydawałoby się, że nie wiele można zaoszczędzić w tych warunkach, nawet gdy się ma z tych swoich morgów trochę kartofli i kapusty. Może tysiąc, może półtora — więcej trudno byłoby zebrać. Ale nie dla tego chłopca - robotnika, który zaoszczędził równieutnie... 7 tys. zł. Czyli że z zarobionych w fabryce pieniędzy nie wydawał prawie ani grosza na utrzymanie. On sam i jego rodzina żyli dawnym biednym życiem — rozpychali żołądek kartoflami, ale za to odkładali skrupulatnie każdy grosz.

W takich warunkach praca iecznicstwa ubezpieczeniowego natrafia na poważne trudności. Bo na niewiele się przyda używanie lekarstwa, przy systematycznym wyniszczaniu organizmu postem, żadna mikstura nie zastąpi kawałka masła. A niestety, miejscowy chłop - robotnik wyznaje wciąż tę zasadę: oszczędność zamiast mięsa i tłuszczów, chałupa lub mórg ziemi zamiast zdrowia.

L. M.

Składki i ofiary na Stronnictwo Narodowe w Wilnie należy wpłacać na konto P. K. O. Nr. 700-582.

## Nie chcą wspólnych ćwiczeń z żydami

### Petycja hufca szkolnego

Ostatnio członkowie hufca szkolnego przy gimn. im. Ks. P. Skargi w Wilnie złożyli do dyrekcji gimnazjum petycję o wydzielenie hufca tegoż gimnazjum z ćwiczeń i wykładow P. W., które dotychczas odbywały się łącznie z żydowskim gimn. „Oświata” i o przyłączenie do jed-

nego z gimnazjów polskich. Prośbę tę podpisałi wszyscy członkowie hufca, motywując ją ujemnym wpływem jaki wywierają na młodzież chrześcijańską żydzi, oraz niustannymi zatargami, jakie powstają w związku ze wspólnym wykonywaniem ćwiczeń. (S)

# Kronika wileńska

**DZIS W NOCY DYŻURUJĄ APTEKI:**  
Jundziła — Mickiewicza 33, Mańkowiec — Filsudskiego 30, Chrościeckiego — Ostrobramska 25, Filemonowicza — Wielka 29, Surda — Zarzeczce 20. Ponadto stale dyżurują apteki: Paka — Antokolska 42, Szantyra — Legionów 10, Zajęczkowskiego — Witoldowa 22.

**JAKA DZIS BĘDZIE POGODA?**  
W dalszym ciągu pogoda chmurna i mglista z rozpozgódzeniami w ciągu dnia. Temperatura bez większych zmian. Umiarkowane wiatry zachodnie i południowo-zachodnie.

**WIADOMOŚCI KOSCIELNE.**  
— **Wyjazd Arcybiskupa.** J. E. ks. Arcybiskup Metropolita Romuald Jałbrzykowski wczoraj o godz. 4 pp. wyjechał do Warszawy, gdzie weźmie udział w konferencji Episkopatu Polskiego. (m)

**HANDEL I PRZEMYSŁ.**  
— **Ceny mięsa i mąki.** W dniu 11 b. m. zostały ustalone następujące ceny obowiązujące z dniem 15 b. m.: boczek wędzony zł. 2.20 za 1 kg., kiełbasa czosnkowa zł. 1.20 za 1 kg., kiełbasa świeża zł. 1.60 za 1 kg.  
W dniu 13 b. m. ustalono ceny mąki razowej, 95-procentowej na zł. 24.50 do zł. 25.00 za 1 q.

**WYPADKI.**  
— **Wycięcie szyby w „Orbisie”.** Nieznani sprawcy wycięli dwie szyby w „Orbisie”, zainstalowanym w nowym gmachu P. K. O. Policja poszukuje sprawców.

**KRONIKA POLICYJNA.**  
— **Postrzelenie zbiega z więzienia.** Na skutek listów gończych ujęto groźnego włamywacza Edwarda Zawadzkiego, który grasował na terenie gm. kucewickiej w Oszmianskiem. Zawadzkiego przywieziono

wczoraj do Wilna i umieszczono w szpitalu św. Jakuba.  
Zawadzki był poszukiwany przez władze za ucieczką z Koronowa. Podczas obławy zbieg strzelał do policji, a w wyniku strzelaniny sam został zraniony. (h)

— **Rzeczy skradzione w Warszawie.** W dn. 3 ub. m. w czasie rewizji u Targońskiego Bolesława (Gdańska 6) znaleziono kasę marki fabrycznej „National”, która była rozebrana i arytometr fabr. „Haman-Manus”. Ustalono, że kasa pochodzi z kradzieży dokonanej w cukierni Ziemiańskiej w Warszawie i oceniona jest na 3.000 zł., arytometr pochodzi również z kradzieży dokonanej w nocy z 4 na 5 grudnia 36 r. w biurze pomiarów miejskich w Warszawie.

**Napój smakoszw:**  
**wyśmienita buza**  
w f-mie  
„SŁODYCZE WSCHODNIE”,  
Wielka 52.

**Teatr i muzyka**  
— **Teatr Miejski na Pohulance.** Dziś, z powodu próby generalnej, przedstawienie zawieszono.

— **Premiera w Teatrze na Pohulance.** Jutro o godz. 8.15 wiecz. Teatr Miejski występuje z premierą najnowszej sztuki w trzech aktach M. Morozowicz-Szczepkowskiej p.t. „Walący się dom”. Sztuka ta porusza aktualne problemy środowiska ziemianńskiego, zagadnienia społeczności wiejskiej, jak również stosunki rodzinne. Udział biorą pp.: Granowska, Billing, Szpakiewiczowa, Irena Pierhartowna — po raz pierwszy, w roli piekarniarki, Wollejo, Staszewski, Koczanowicz, Jaglarz, Połojński. Reżyseria dyr. M. Szpakiewicza, oprawa dekoracyjna — K. i J. Goluśów.

## W sprawie urządzenia t. zw. opłatka szkolnego

Kuria Metropolitalna Wileńska (Wilno, 5.XII 1937 r. nr. 51/L) przypomina W. W. X. X. Prefektem, że w talk zwanym opłatkiem szkolnym jako ceremonii religijnej nie mogą

uczestniczyć akatolicy i że z tym opłatkiem nie wypada łączyć żadnych zabaw, a tym bardziej tańców.  
**X. J. Ostrejko**  
w. z. Kanclerz Kurii.

## Program wtorkowy XVI Tygodnia Społecznego

Godz. 10 — Zebranie IV: 1) ks. prof. dr. M. Klepacz — „Ideały średniowiecza a nasze czasy”. 2) Doc. dr. St. Świąrczewicz — „Mentalność gospodarza lądu XIX wieku”. 3) Dyskusja.

Godz. 16 — Zebranie V: 1) ks. dr. K. Kucharski — „Pełnia moralności”. 2) Dyskusja nad II cyklem. 3) Prof. dr. M. Limanowski — „Wilno jako posterunek cywilizacji chrześcijańskiej”.

**NA GWIAZDKĘ!**  
**POLECA W WIELKIM WYBORZE:** sweterki, dzemparki, szlafroczyki, kompleciki ciepłe, bieliznę damską i męską, kamizelki ciepłe, swetry męskie, krawaty i t. d. i t. d. **Bieliznę stołową i pościelową, koldry watowe z własnej pracowni, wszystko w najlepszym gatunku po cenach bezkonkurencyjnych.**  
**firma J. KLÓDECKI, Zamkowa 17, tel. 9-28**

**Z za kotar studio**  
**WIEDENSKA PIANISTKA**  
przed polskim mikrofonem  
Dziś o godz. 22.15 wystąpi w Polskim Radio austriacka pianistka Alice Haertl - Mor, która wykona koncert Beethovena — mol. Dzieła to, jakkolwiek często grywane na estradach koncertowych, dobrane naogół znane, zawsze na nowo porwują słuchacza, wzrusza melomana czy laika. Pianistka akompanuje Orkiestra Polskiego Radia pod dyr. G. Fitelgerga.

**O PRACY NA WSI SIOSTR CZERWONEGO KRZYŻA**  
C pracy Si-str Czerwonego Krzyża na wsi, gdzie muszą one nie raz w ciężkich warunkach walczyć z epidemiami, uświadamiać ludzi co do wartości higieny i t. p., o powie przed mikrofonem wileńskim dziś o godz. 13.05 Halina Okryńska.

**Polskie Radio Wilno**  
Wtorek, dnia 14 grudnia 1937 r.  
6.15 — 8.00 Audycja poranna. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Z utworów Fryderyka Smetany. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 12.26 Dziennik południowy. 12.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Co robią siostry Polskiego Czerwonego Krzyża na wsi — pogadanka. 13.15 Słynne zespoły kameralne. 14.25 „Zając” — nowela Adolfa Dygasińskiego. 14.35 Muzyka popularna. 15.30 Wiadomości gosp. darce. 15.45 „Król-bohater żakiem” — audycja dla dzieci starszych. 16.16 Przejąd aktualności finansowo - gospodarczych. 16.20 W muzykalnym domu — audycja. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 „Radiokronika z Helsinkach” — pogadanka. 17.15 Koncert kameralny w wyk. Tadeusza Lifana - wiolonczela, Artura Hermelina — fortepian. 17.50 „Sen zimowy zwierząt i roślin” — pog. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Chwila litewska w języku polskim. 18.20 Duety wokalne. 18.40 „Jak się urabia opinie literacka w Sowietach” — felieton Czesława Zgorzelskiego. 18.55 Wileńskie wiadomości sportowe. 19.00 „Nieśmiertelne książki. Roczniki” Tacyta. 19.30 Polska twórczość chóralna 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Utwory Stanisława Niewiadomskiego. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Muzyka lekka i taneczna w wykon. Małej Orkiestry P. R. z udz. Zofii Terne — piosenki. 21.15 Ludwik van Beethoven — Koncert fortepianowy e-mol. 22.50 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.00 Muzyka na dobranoc.

**DOETY WOKALNE**  
Dziś o godz. 18.20 Wileńskie Radio nada duety wokalne Beethovena i Hugo Wolfa w wykonaniu Wandy Hendrich i Adama Ludwiga.

**URABIANIE OPINII LITERACKIEJ W SOWIETACH**  
Radiosłuchacze znają już plastyczny felieton Czesława Zgorzelskiego o słownikach panujących w „raju” sowieckim w dziedzinie literatury. Dziś o godz. 18.40 usłyszymy ponownie tegoż prelegenta, który mówić będzie o sposobach urabiania opinii literackiej w Sowietach.

# SPORT

**Śląsk wygrał turniej 4-ech miast**  
W poniedziałek wieczorem zakończył się w Katowicach 3-dniowy międzynarodowy turniej hokejowy 4-ech miast. Ostatecznie zwycięską turnieju została drużyna Śląska, która wygrała wszystkie mecze. 2-gie miejsce zajęła Cracovia, 3-cie Poznań, ostatnie — Berlin.

## Nowości wydawnicze

### NA ŚWIĘTA DLA TEATRÓW AMATORSKICH.

Z nadejściem zimy wymaga się ruch świetlicowy i zważając na to, że w tym czasie zaczynają zespoły amatorskich teatrów. Poszukiwanie sztuk wesołych, łatwych w inscenizacji zrozumiałych dla wszystkich jest dość trudne. Nie mamy wiele odpowiedniej literatury.

W Wilnie od szeregu lat istnieje wydawnictwo „Teatrzyk Wileński” (dla dzieci), ostatnio zaś wychodzi „Teatr Wileński”. Świeżo ukazały się: krąg wydawn. „Bielizna Wileńska”, obrazująca, prócz tradycyjnych epizodów, całe życie Polski we wszystkich warstwach, oraz „Wilja u Państwa Mickiewiczów”, obrazek z Nowogródka z czasów dzieciństwa Wiszcza. Prócz tego, jako nowości, sygnalizujemy „Cichy Wieczór w Swoim Kółku” i „Sporty... Sporty...”, wesołe widowiska na okres zimowy. Wszystkie powyższe utwory są p. r. Hel. Romer i były już niejednokrotnie grywane z powodzeniem; przystępna cena, po kilkadziesiąt groszy, pozwala na kupno kilku książeczek, które mogą ożywić repertuar teatrów amatorskich.

## Giełda zbożowa-towarowa i Inlarska w Wilnie

### z dnia 12 XII. 37.

Ceny za tonę średniej handlowej jakości, za 100 kg. parzystej Wilno, przy normalnej taryfie przewozowej (tęza na 1000 kg. t. eo wag. st. nal.). Zimopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby — w małych ilościach.

	W złotych:	
Zyto I stand. 696 g/l	23.00	23.75
Zyto II stand. 670 g/l	22.25	22.75
Pasowca I stand. 736 g/l	27.75	28.25
Pasowca II stand. 710 g/l	27.25	27.75
Jęczmień I stand. 678/673 g/l	—	—
Jęczmień II stand. 649 g/l	18.50	19.00
Jęczmień III stand. 620,9 g/l	17.50	18.00
Owies I stand. 448 g/l	22.00	22.50
Owies II stand. 445 g/l	19.50	20.50
Gryka I stand. 630	17.75	18.25
Gryka II stand. 610	16.75	17.25
Sieniąc łuska b. 90% t. s. wag. stoż. suł.	—	—
Len trzep. Wolożyn b. I sk. 216.50	1480	1520
Len trzep. Horodziej b. I sk. 216.50	1800	1840
Len trzep. Treby b. SPK sk. 216.50	1460	1500
Len trzep. Miory b. SPK sk. 216.50	1350	1390
Len czesany Horodziej b. I sk. 303.10	1980	2020
Kądział Horodziejska b. I sk. 200	1480	1520
Targaniec moc. asort. III-50/50 sk. 173.20	760	820
Targaniec moc. asort. III-50/50 sk. 173.20	930	970

## Giełda warszawska

### z dn. 12, XII, 37.

**Dewizy:**

Berlin	212.12	99.80
Gdańsk	100.20	99.80
Amsterd.	293.55	294.27
Londyn	26.36	26.43
N. J. czeki 527 $\frac{1}{2}$ , 528 $\frac{1}{2}$		
Paryz	17.94	18.09
Praga	18.54	18.59

**Akcje:**

Bank Polski	108.00
-------------	--------

**Papier y:**

4 i pół proc. wewnętrzna	59.50	59.25
3 proc. poz. l. w. 1 em.	76.00	ser. 87.00
5 „ „ „ 2 „	75.00	
3 proc. konwersyjna	—	61.00
5 „ kolejowa	—	—
6 „ dolarowa	—	kupon —
4 „ premj. dolarowa	40.25	40.38
7 „ stabiliz. — kupon	—	—
4 „ konsolid.	62.63	dr. 61.50

**Waluty:**

Dol. amer.	527	524 $\frac{1}{2}$
Marki niem.	117	114

**Z PRASY**  
(Ciąg dalszy ze strony 3-ej).  
sca nie wzruszą. Nie osiągną one zamierzonego celu i nie popawiają poiznienia Żydów. Wręcz przeciwnie! Zadowolą one nas wszystkich do przypieszenia procesu rozwiązywania sprawy żydowskiej i — jak zwykle w takich wypadkach bywa — do zaostreżenia taktyki w walce z Żydami.

CASINO DZIS PREMIERA

Świetna kreacja największej aktorki świata

# Katarzyna HEPBURN

w pełnym życiu i barwy filmie

„ROZKOSZNY CHŁOPAK”

Partnerami wielkiej artystki są

Gary Grant i Brian Aherne

Sala dobrze ogrzana Piękny nadprogram

## Kto to jest „PEPE le MOKO”?

Chrześcijańskie kino **Świątowid** Mickiewicza 9

Potężny film polski

„Wierna rzeka” (Rok 1863)

W-g słynnej powieści St. Żeromskiego. W rolach gł. Baśka Orwid, Cybulski, Junosza-Stępski, Węgrzyn, Sielański i inni. Nad program atrakcje. Uprasza się o przybywanie na początki seansów 5, 7 i 9; w niedzielę i święta od godz. 3-ej

**PAN** Ostatnie dni Arcydzieło które wszyscy muszą zobaczyć! **PORT ARTURA**

**HELIOS** Rewelacyjny film prod. 1938 r. Ulubienica wszystkich **SYLVIA SYDNEY** Wg powieści Józefa Konrada **Tajny agent** Korzeniewskiego

Suknie, płaszcze, garsonki, sweterki, szlafroki, bluzki, spodniczki, bielizna, koszule, krawaty i t. d. **W. NOWICKI** Wilno, Wielka 30 Wytowna galanteria. Bogaty wybór pończoch. Mnóstwo podarków na gwiazdkę!

**WINIARNIA pod OKRĘTEM** zaprasza na **LAMPKĘ WINA lub Miodu** Codziennie od g. 18 m. 15 a w święta poranek od 12-14 **Koncerty na cytrze i gitarze** Jedyna specjalna piwnica win — Sprzedaż detaliczna i hurtowa **MICKIEWICZA 11** (wejście z bramy). Właściciele: Stanisław Bieliński i Feliks Zebrowski

**K. GORZUCHOWSKI** WILNO, ZAMKOWA 9. Zegarki szwajcarskie z gwarancją. Wyroby złote, srebrne, platyny. Solidna naprawa. Ceny konkurencyjne.

Jedyna okazja taniego kupna **Tania sprzedaż gwiazdkowa** wg zniżonych cen Jedyna chrześcijańska hurtownia zła, porcelany, fajansu, naczyń, lamp, gramofonów i płyt gramofonowych. **D. H. „T. Odynieć” — wł. I. MALICKA** WILNO, UL. WIELKA 19, TEL. 4-24. Rozpoczęliśmy sprzedaż wysortowanej porcelany. Szkło okienne skrzynkowie i na żyby. Ostatnie przebiegi płyt nadeszły.

**MARS**

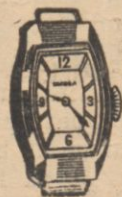
Żywiotyły film miłości, bohaterstwa, i poświęcenia

**MONIKA** (Biały Majestat)

W rol. gl.

Gustaw Diessl i Herta Thiele

Wzruszający dramat niewinnie oskarżonego o morderstwo Piękny kolorowy nad program i aktualia



Najmilszy prezent gwiazdkowy

dia żony, córki, męża, syna —

to zegareczek od **W. JUREWICZA**

Mickiewicza 4, Gród Gedymina.

**Dlaczego u KOWALSKIEGO** MICKIEWICZA 5, męską i damską galanterię można nabyć bardzo tanio? Dlatego, że firma powyższa przeprowadza kalkulację cen stałych.

**Na Święta** WÓDKI, KONIAKI, LIKIERY, WINA firm krajowych i zagranicznych, STAROPOLSKIE MIODY pierwszorzędnych gatunków poleca **f. F. Ławrynowiczowa** ZAWALNA Nr. 30.

Gotowe ubranka, mundurki, płaszczyki zimowe dzieciinne, szlafroki, sukienki. Wszelka galanteria damska i męska **K. Iwo wicz** WILNO, BAZYLIAŃSKA 9

Duży transport świeżych **orzeczków włoskich, fig i daktyli** poleca **A. JANUSZEWICZ** Zamkowa 20a, tel. 8-72

**Najkorzystniejszy** zakup skórek, płaszczy karakulowych, łokowych i t. p. **L. ŁOPUSZAŃSKI** WILNO, Zamkowa 4.

W SKLEPACH ŻĄDĄCIE TOWARÓW NABYWANYCH w „Hurtowni Kupców i Przemysłowców” Chrześcijań Sp. z o. o. WILNO, ul. Ostrobramska 25, telefon 10-17 Najtańsze źródło zakupów Najlepsza jakość towarów

**O. Matkiewicz** Wilno, Zamkowa 12 vis à vis Skopówki poleca NA GWIAZDKĘ ZEGARY I ZEGARKI różnych firm oraz wyroby jubilerskie. Tamże solidna naprawa zegarków z pełną gwarancją

KTO PRÓBOWAŁ TEN PRZEKONAŁ SIĘ iż W I N A wytwórni **W. Osmołowski, Wilno** SA STARE, LEŻAŁE, MOCNE I ZDROWE. Poleca się WINO „MIESZANKA JAGODOWA”. Do nabycia wędzina.

**Wetny, włóczki, nici D. M. C.** dobór pięknych kolorów, **wzory do haftów** wszystkie artykuły do robót ręcznych. **JADWIGA MACKIEWICZOWNA** WILNO, Dominikańska 17.

**SKLEP MEBLI ZJEDNOCZENI STOLARZE** Spółdzielnia Chrześcijań, Wilno, TROC-KA 6. Tel. 22-72. Poleca różne meble oraz miękkie własnych warsztatów. Ceny niskie. Za gotówkę — na raty.

### Kupno i sprzedaż

**SPRZEDAJE** się dom murowany o 3 mieszkanach 3-pokojowych, miody sad 200 sążni ziemi, w ładnej dzielnicy. Dowiedzieć się w admin. „Dzien. Wil.”

**SPRZEDAM** dom murowany, nowoczesny o 3 mieszkaniach, ul. Kościuszki 25. Gotówka 10 tysięcy i niskoprocentowa pożyczka. Warunki u właściciela, ul. Łokieć 8-3, od godz. 4-6 popoł. (240-4)

**DOM** murowany z ogrodem sprzedaje się. Witebska Nr. 17 (Rossa).

**SPRZEDAM** świetnie prosperujący sklep spożywczy - wódczany. Wiadomość: Wileńska Nr. 22, Muchłada.

### Praca poszukiwana

**KRAWCOWA** z dobrą znajomością szycia poszukuje pracy w zakładzie krawieckim. Adres: Zygmuntowska 4-12.

**POSZUKUJE PRACY** w charakterze wychowawcy, 5-cio letnia praktyka w zakładach wychowawczych i opiekuńczych, wykształcenie średnie, dobre świadectwa i referencje, ponadto znam pracę biurową. Łaskawe zgłoszenia kierować: ul. Mickiewicza 19-22 Nasza Szkoła. gr-6

**MŁODA** kobieta w wieku lat 21 poszukuje zatrudnienia w charakterze mamy. Łaskawe oferty kierować do adm. „Dzien. Wil.” pod „21”.

**MŁODA OSOBA** poszukuje pracy w charakterze służącej do wszystkiego. Posiadam dobre świadectwa i referencje. Łaskawe zgłoszenia W. Pohulanka 18 m. 1. od 12-15 i od 18-21.

### Mieszkania i pokoje

**DO WYNAJĘCIA** 2 sklepy z mieszkaniami w nowym domu. Dowiedzieć się Witoldowa Nr. 20, u właściciela. 314-1

### Lokale

**SALA „Sokoła”** do wynajęcia na zabawy w karnawale. Informacje w sekretariacie przy ul. Wileńskiej 10 codziennie od godz. 19 do 21-ej. (3)

### Nauka

**STUDENT U. S. B.** udziela korepetycji z matematyki fizyki i chemii. Adres w adm. „Dziennika Wileńskiego”.

### Zguby

**ZGUBIONY** dowód osobisty Nr. 3981/381, wydany przez Starostwo Postawskie, na imię Piotra Cielara — unieważnia się. (3)

### Różne

**Konstanty syn Aleksandra Łonkiewicz** poszukuje swego brata **Michała Łonkiewicza** z rodziną: żona Anna z domu Jakowlewna dzieci: — Genia, Aleksander, Natalia, Nina, Jerzy. Ktoby wiedział o wymienionych osobach proszę powiadomić pod adresem: Konstantin Lonkevich, 40 Spruce St. New Haven Conn U. S. A.

### Pomóżmy bliźnim!

**B. BIEDNY**, chory mężczyzna prosi o jakikolwiek ubranie i płaszczy. Dow. się w adm. „Dzien. Wil.”

CONCORDIA MERREL

10

## Jacqueline i miłość

Przekład autoryzowany z angielskiego

III.

Jacqueline przeżyła następne dni jak w bolesnym śnie. Była oszołomiona nieszczęściem, które spadło na nią jak grzmot z jasnego nieba. Nawet gdy początkowo straszna drętwota załamała się pod naporem łez, starała się ze wszystkich sił nie płakać. Wszak miała do spełnienia wcale ojca. Powtarzała sobie, że nie wolno jej tracić zdrowia na daremne rozpacz, że musi dokonać ojcowskiego dzieła. Miała tyle spraw na głowie. Rozumie się, praca była pierwszą, lecz wprawdzie musiała załatwić różne drobności, a na to pozostawało tylko pięć dni czasu. Ojciec wyraźnie powiedział: zaczekać pięć dni, a potem skończyć pracę stosownie do wskazówek, zamkniętych w kasie w laboratorium. Duan wyprowadził się zaraz

pierwszego dnia po śmierci profesora. Przeniósł się do siebie na Holland Park. Ku uldze Jacqueline uczył się to z własnej woli. Rozumiał, że nie mógł zostać. Mimo to Jacqueline obawiała się, że będzie mu musiała coś powiedzieć. Na szczęście obeszło się bez tego. Przyszła do niej jeszcze przed południem i cznajmiał, że odchodzi. Nie żałowała go i nie potrafiła uduać żalu. Powiedziała tylko:

— Pan nie zapomni, że... że ojciec powierzył swoje dzieło nam obojgu? — Nie zapomnę — odpowiedział poważnie.

— Prawdopodobnie nie będę wcale potrzebowała pańskiej pomocy — ciągnęła modląc się w duszy o spełnienie tej nadszłej — ale gdyby coś takiego — gdyby czego nie rozumiała — to... to spodziewam się,

że pan chętnie spełni wolę ojca...

Ostatnie słowa wymówiła z trudem. Bolała nad tym, że może będzie zmuszona pracować razem z nim, ale ojciec tak kazał, a wola zmarłego ojca była dla niej święta. — Pani słyszała, co profesor do mnie mówił — odpowiedział posępnie Duan. — Chyba pani nie przypuszcza, że chciałbym uniknąć tej odpowiedzialności?

Dziwne, wzburzone oczy młodego doktora, na pół nakryte ciężkimi powiekami, spoglądały prosto w oczy dziewczyny. Jacqueline zachnęła się lekko i odwróciła głowę.

— Nie — powiedziała cicho. — Tego nie przypuszczam.

— Zna pani mój adres — gdyby mnie pani potrzebowała — niezależnie od tej pracy — proszę mi tylko dać znać.

— Dziękuję panu, ale nie sądzę, żebym potrzebowała pomocy pana w innych sprawach. — Urwała i dodała: — Może pan będzie mógł przychodzić regularnie dzień w dzień, jeśli nie skończymy? Pewnie ojciec tak rozumiał naszą współpracę.

— Nie jestem całkowicie panem swego czasu, ale może pan być

konana, że zrobię wszystko, co — co... czego wymaga ta praca.

— Później — dużo później — Jacqueline przypomniała sobie, z jakim szczególnym wahaniem to mówił. Dużo później zrozumiała, ile go to musiało kosztować: mówić o nieszczęśliwym żalonym dziele ojca. Na razie nie przeczuwała nic i tylko pragnęła, żeby zniecierpliwiony człowiek poszedł sobie jak najprędzej.

— Wiem, że pan jest bardzo zapracowany. Może mi pan wierzyć, że zrobię sama wszystko, co będzie w mojej mocy. Nie zdam na pana nic takiego, co sama potrafię zrobić. Zapewniam pana. Mam czas i tylko tę pracę. Poza tym nie mam po co żyć.

Dokończyła z drżeniem w głosie — Na razie mamy pięć dni przerwy — zauważył Duan. — Przez pięć dni nic nie robić. Profesor zasłizęł to wyraźnie.

— Przez ten czas nie będę potrzebowała odwolywać się do pana.

Mówiła zimno, obojętnie. Nigdy w życiu nie czuła do nikogo takiej niechęci jak do tego człowieka. Teraz tym więcej. Skoro jej nie pozwolił powiedzieć dobranoc ojcu w o-

statni nieszczęśliwy wieczór. Ale uczyniła postanowienie, że póki nie skończy pracy, będzie go znosiła. Potem... Ha! potem będzie mogła z nim zerwać, wyrzucić go ze swego życia na zawsze.

Na samą tę myśl odetchnęła z głębi piersi. Uwolni się od Duara! Uwolni się od jego tyrańskich zakusów brutalności i arogancji, od konieczności ciągłego panowania nad sobą... Przecież od czasu, gdy przybył pod ich dach, nawet nie zdawał sobie sprawy, że jest porzywcza, on dopiero nauczył ją złości. Wyzywał każdym słowem, każdym spojrzaniem. Nie długo „zrzadził” zaledwie kilka miesięcy — a jej wydawało się, że lata. Po prostu nie mogła sobie przypomnieć dawniejszych czasów, mającychcych we wspomnieniu jako coś nierealnego, dalekiego, mglistego, utkanego z przędzy marzeń! Ale miedzy tylko ta praca się skończy, zacznie się wolność. Gdyby ojciec wiedział, jak Duan ją traktował, zrozumiałby jej uczucia Jacqueline wierzyła, że ojciec by ją zrozumiał.

(D. c. n.)

ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Mostowa 1, czynna od godz. 9 — 10. CENY PRENUMERATY: miesięcznie, z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową zł. 2 gr. 50, kwartalnie zł. 7 gr. 50, zagranicą zł. 6.— CENY OGŁOSZENI: za wiersz milimetr, przed tekstem i w tekście (5 lam.) 40 gr. Komunikaty zł. 1.— za mm. jednoszp., nekrologi 40 gr., za tekstem (5 lam.) 30 gr. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł. 0,15, słowo tłuste zł. 0,25. Komunikaty instytucyj dobrocz. i społeczn. za wiersz druku 30 gr. Za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń w ośrodku.

